GŁOS POMORSKI

Nr. 30 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324 500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5 600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartośc walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents W razie nieprzewidzianych wypadków: jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziadz, Bank Zwiazku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 100.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wsród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszen.**

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w połudnju.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** środa, dnia 6-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Po zgonie Wilsona.

Ostatnie chwile Wilsona. — Depesza Prezydenta Wojciechowskiego. — Hołd prasy francuskiej. — Szlachetny myśliciel.

Waszyngton, 4. 2. (PAT). **Były prezydent Wilson zmarł nie odzyskawszy przytomności, którą stracił na kilkanaście godzin przed śmiercią.** Jedną połowę ciała miał sparaliżowaną, ale zgon nastąpił na skutek wyczerpania, powodowanego silnemi zaburzeniami funkcji trawienia. Przy umierającym byli obecni w chwili zgonu pani Wilson, jedna z córek i admirał Greyton. Ze wszystkich stron świata napływają liczne depesze z wyrazami kondolencji.

* * *

Waszyngton, 4. 2. (PAT). Odezwa prezydenta Coolidge z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg jednego miesiąca flag państwowych. **Wilsonowi będą oddane honory wojskowe.**

* * *

Warszawa, 4. 2. (PAT). P. Prezydent Rzpltej wystosował do wdowy po b. prezydencie Stanów Zjednoczonych Am. P. Woodrowie Wilsonie depeszę treści następującej:

Wiadomość o śmierci znakomitego małżonka Pani napełniła mnie głębokim smutkiem. Pospieszam wyrazić Pani moje najszczersze współczucie oraz zapewnić, że strata, która tak okrutnie Pania dotknęła została głęboko odczuta przeze mnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Woodrowa Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i ustalenia pokoju światowego.

(—) Wojciechowski.

* * *

Warszawa, 4. 2. (PAT). Poseł Rzpltej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona wieniec od p. Prezydenta i Rządu Rzpletj Polskiej.

* * *

Paryż, 4. 2. (PAT). Cała prasa francuska oddaje hołd pamięci Wilsona zaznaczając, że pomimo pewnych błędów nic nie może zmniejszyć szacunku dla jego szlachetnego charakteru, jak również uznania jego wybitnej roli w osiągnięciu zwycięstwa.

Nietakt prasy niemieckiej.

Berlin, 4. 2. (PAT). Dziennik „Der Montag" pisze z powodu śmierci Wilsona że był on idealistą, niemniej jednak wpływowym, niż tacy trzeźwi politycy, jak L. George i Clemenceau. „Lokal Anzeiger" zaznacza występując bardzo ostro przeciw Wilsonowi, że nigdy stanowiska prezydenta Stanów Ziedn. nie zajmował człowiek tak niegodny, jak Wilson. Spekulował on na nieświadomości Amerykanów w dziedzinie polityki europejskiej, aby wciągnać ich zdradziecko (!?) do wojny światowej. Zmusił on również — pisze dziennik — **znękany naród niemiecki do przyjęcia pokoju niewolniczego, który jest raczej przedłużeniem wojny (!!).**

Górnoślązacy żądają obowiązkowej powszechnej służby wojskowej.

Warszawa, 4. 2. (Pat). P. marszałek Sejmu otrzymał w dniu wczorajszym depeszę od związku oficerów rezerwy województwa śląskiego treści następującej: Związek oficerów rezerwy w województwie śląskiem na walnem zebraniu w dniu 2 lutego 1924 uchwalił zwrócić się do rządu i ciał ustawodawczych z gorącym apelem o zaprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej dla Górnoślązaków. (—) Zarząd związku oficerów rezerwy województwa śląskiego.

Po uznaniu Sowietów przez Anglję.

Rosja uważa uznanie za największe zwycięztwo Sowietów. — Pokojowa polityka sowiecka. — Pretensjo Sowietów do Anglji.

Moskwa, 4. 2. (Pat). Uznanie Rosji sowieckiej przez Anglję, jest tutaj uważane za największe zwycięstwo rządu sowieckiego, już choćby z tego względu, że Francja i Ameryka nie będą mogły uzależnić uznania rządu sowieckiego od wzajemnych kompensat. W rządowych kołach sowieckich panuje podobno opinja, że wszystkie spory między Rosją a temi państwami zostaną uregulowane na drodze dyplomatycznej dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowietów. Normalne stosunki dyplomatyczne z Anglją zostały dziś podjęte. Rakowskij będzie prawdopodobnie mianowany charge de affaires w Londynie.

Wiedeń, 4. 2. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi spraw zagr tekst rezolucji kongresu republik sowieckich, powziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglję. Rezolucja zaznacza m. i., że drugi kongres republik sowieckich postanowił, iż współpraca między narodem angielskim i republikami związku sowietów będzie najważniejszem dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja oświadcza, że rząd sowiecki zgodnie ze swoją dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących kwestyj nieporozumień oraz w celu rozwoju i konsolidacji stosunków gospodarczych.

Londyn, 4. 2. (Pat). „Daily News" dowiaduje się, że sowiety mają zażądać od Anglji, aby przyjęła ona na siebie część odpowiedzialności za szkody, spowodowane akcją Kołczaka, Denikina i Wrangla.

Fala zniżki w Warszawie.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) „Przegl. Wieczorny" podaje. Od dnia dzisiejszego został obniżony cennik pieczywa. Wczoraj zarząd związku kupców trzody uchwalił zniżyć hurtowną cenę mięsa żywej wagi do 3.200.000 za kg. dawniej 3.500.000.

O zlikwidowanie zatargu w przemyśle włók.

Łódź, 4. 2. (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu rokowania w sprawie likwidacji zatargów w przemyśle włókienniczym. Odbyła się wstępna konferencja przedstawicieli rządu i władz miejscowych z przedstawicielami związku przemysłowców. Po przedstawieniu swego stanowiska przemysłowcy oświadczyli, że nie posiadają pełnomocnictw do wysunięcia jakichkolwiek innych propozycji i prosili o odroczenie następnej konferencji do jutra w południe.

Jungdeutscher Orden w Gdańsku pracuje z aprobatą Senatu.

Gdańsk, 4. 2. (Pat.) „Gaz. Gdańska" donosi: Osławiony związek krzyżacki „Jungdeutscher Orden", mający siedzibę w Malborgu, zaczął działanie w ostatnim czasie również i na terytorjum w. m. Gdańska. Oddział tego zakonu młodo-niemieckiego utworzono w ostatnich dniach w Gdańsku oraz w kilku innych miejscowościach na obszarze wolnego miasta. Senat gdański nie czyni zakonowi żadnych trudności w jego akcji na terenie wolnego miasta.

Gdańsk, 3. 2. (Pat.) Wczoraj odbyło się, jak donoszą pisma tutejsze, posiedzenie komisji Rady Ligi Narodów dla zbadania sprawy wyładunku polskiej amunicji w Gdańsku. Na posiedzeniu tem prezydent senatu gdańskiego przedstawił opinię Gdańska w tej sprawie. Na życzenie komisji Rady Ligi Narodów narady i rezultaty narad komisji maja być zachowane w tajemnicy.

Dzień Palatynatu w całych Niemczech.

Berlin, 4. 2. (PAT). Na dzień 17 lutego br. przygotowywany jest w całych Niemczech obchód dnia Palatynatu, mający być manifestacją jedności między Palatynatem a Niemcami W manifestacji tej mają wziąć udział wszystkie partje polityczne, związki ekonomiczne i i., a także stowarzyszenia kulturalne polityczne i dobroczynne. We wszystkich miastach Rzeszy tworzą się komitety lokalne dla zorganizowania tej manifestacji,

STRESEMANN PRZEMAWIA.

Rząd niemiecki nie może dłużej ponosić kosztów okupacyjn.?

Szczecin, 4. 2. (PAT). Minister spraw zagr. Stresemann wygłosił wczoraj na zgromadzeniu partji ludowej dłuższe przemówienie, w którem dał krótki rzut oka na politykę zagraniczną i wewnętrzną Rzeszy. Jednym z najbardziej znamiennych faktów z ostatnich dni jest zdaniem Stresemanna spadek franka, który to fakt osłabił wartość zarzutów czynionych pod adresem Niemiec, jakoby doprowadziły one do spadku waluty celem uniknięcia spłaty odszkodowań. Mówiąc o budżecie Niemiec, Stresemann zaznaczył, **że budżet ten jest tylko tymczasowy i nie odpowiada potrzebom narodu kulturalnego.** Nakoniec Stresemann zaznaczył, że rząd niemiecki nie może dłużej ponosić kosztów okupacyjnych.

Zapowiedziany na 2 i 3 lutego

Sejmik Wojewódzki

Chrześcijańskiej Demokracji

przełożony został

na niedzielę 9. marca.

Za Zarząd Wojewódzki:

Albin Nowicki, prezes. **Jan Nowak,** sekr. gen.

Woodrow Wilson.

Zmarły dnia 3 lutego 1924 r. były Prezydent Stanów Zjednoczonych śp. Woodrow Wilson urodził się 28-go grudnia 1856 w Staunton w St. Virginia z rodziny amerykańskiej pochodzenia szkocko-irlandzkiego. Nauki historyczno-prawnicze skończył w Uniw. w Virginia w r. 1882, doktorat filozofji uzyskał w Uniw. John's Hopkins'a w Baltimore w r. 1886, doktorat prawa w r. 1887, jako profesor prawa i umiejętności politycznych i od r. 1902 rektor, działał w Uniw. w Princeton w Stanie New Jersey. Z pośród dzieł naukowych jego szczególnie znane są książki o Państwie r. 1889, o George'u Washington'ie 1896, o Dziejach Narodu Amerykańskiego 1902, o Ustroju Konstytucyjnym St. Zj. 1908, o Życiu Wolnem i Nowej Wolności 1913. W ciągu r. 1912 wyznaczony został przez Kongres Partji Demokratycznej na kandydata i dn. 4-go listopada 1912 wybrany został 28-mym z rzędu Prezydentem Stanów Zjednoczonych na okres od 4-go marca 1913 do 4-go marca 1917 olbrzymią większością 435 głosów przeciw 88 głosom Theodora Roosevelt'a i 8 głosom W. H. Taft'a, jako kandydatom rozdwojonej wówczas na progressistów i republikanów Partji Republikańskiej. W następnych wyborach dnia 7-go listopada 1916 wybrany został ponownie na okres od 4-go marca 1917 do 4-go marca 1921 większością 277 głosów przeciw 258 głosom kandydata republikańskiego Charles E. Hughes'a. Po tem czteroleciu 1917 do 1921, w połowie największego rozkwitu, a w drugiej połowie zmierzchu władzy politycznej przez odrzucenie w Stanach Zjednoczonych Traktatu Wersalskiego, w wyborach 2-go listopada 1920 uzyskało Stronnictwo Republikańskie na okres od 4-go marca 1921 do 4-go marca 1925 większość znowu ogromną 404 głosów na rzecz Waren'a G. Harding'a przeciw 127 głosom kandydata Stronnictwa Demokratycznego Cox'a. Woodrow Wilson, chory, usunął się z życia politycznego.

* * *

Wielkość wiekopomna dzieła Prezydenta Wilsona w czasie Wielkiej Wojny jest w tem, że wprowadził Amerykę do udziału w wojnie po stronie Sprzymierzonych w najcięższym jej okresie.

Dnia 18-go grudnia 1916 zwrócił się Prezydent Wilson do obu stron wojujących z wezwaniem, by przedstawiły swe cele wojenne. Niemcy wraz ze swymi Sojusznikami odpowiedziały natychmiast, dnia 26-go grudnia 1916, ale wymijająco zachowując milczenie właśnie w zakresie swych celów wojennych. Sprzymierzeni odpowiedzieli notą z dnia 10-go stycznia 1917, w której mogli o celach swych, obrony przed przewaga Niemiec i **oswobodzenia narodów uciskanych w Europie Środkowej mówić otwarcie.** Grunt w pojęciach społeczeństwa Stanów Zjednoczonych był przygotowany.

Gdy zaś w dodatku Niemcy, niezdolne do zadania kłamu całej swej rozbujałej istocie, zawiadomiły notą z 30-go stycznia 1917 wszystkie Państwa nie biorące udziału w wojnie a w ich liczbie także Stany Zjednoczone, **że w walce podmorskiej będą topić wszystkie statki handlowe i osobowe wszystkich krajów, miara była dopełniona.**

Dnia 3-go lutego 1917 ogłosił Prezydent Wilson zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami, dnia 5 marca 1917 obwieścił ze stopni Kapitolu w Waszyngtonie, że trzydzieści miesięcy wojny, jak dosłownie się wyraził, uczyniło z Amerykanów obywateli świata, a dn. 5-go i 6-go kwietnia przeprowadził w Senacie i w Izbie Reprezentantów **wydanie wojny Niemcom.**

Prowadząc Amerykę w wojnę, myślał Prezydent Wilson, dzięki bliskiej styczności z Paderewskim, także **o Polsce i już w swem pierwszem orędziu z 22-go stycznia 1917 o celach wojny wspomniał:**

„Uważam za rzecz przyjętą, aby dać jeden tylko przykład, że mężowie stanu wszędzie godzą się na to, iż powinna powstać Polska zjednoczona, niepodległa i samorządna: there should be a united, independent, and autonomus Poland."

A w słynnych czternastu punktach z 8-go stycznia 1918 głosił w punkcie 13-tym:

„Niepodległe Państwo Polskie winno być stworzone z obszarów, zamieszkanych przez ludność niesporna polską, z zapewnieniem wolnego i pewnego dostępu do morza,z z zabezpieczeniem w międzynarodowym układzie jego politycznej i gospodarczej niezależności i terytorjalnej nienaruszalności."

Biorąc osobiście udział w konferencji pokojowej był Prezydent Wilson **za całkowitem oddaniem nam Gdańska i Górnego Śląska i także w sprawach Wilna i Lwowa był po naszej stronie.**

Pamięć zmarłego Prezydenta Wilsona będzie czczona w Polsce po wszystkie czasy.

Robota P. S. L. Piasta na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W „Gazecie Powszechnej", organie Chrześcijańskiego Narod. Stronnictwa Rolników czytamy pod powyższym tytułem na temat zabiegów Witosowców o zdobyciu Pomorza co następuje:

„Pan Witos, będąc ostatnio w Poznaniu, z innego zupełnie tonu przemówił do zebranych, piętnując demagogję „lewicy" czy też „Wyzwolenia". To samoco do joty powiedział dnia następnego w niedzielę, 20-go stycznia w Grudziądzu.

Nie wchodzę w to, czy p. Witos ma szczere zamiary zerwać z demagogją, czy też powiedział to tylko dlatego, że inni go w demagogji prześcignęli i że on na gruncie galicyjskim nie potrafi tamtych w demagogji prześcignąć.

Tak u nas na Pomorzu, jako i we Wielkopolsce wytworzyła się tradycja zgodnej pracy na roli. Powiedzieliśmy sobie tutaj, że nie wolno nam dzielić się na obozy „chłopski" i „obszarniczy", alepowinniśmy razem bronić tego warsztatu rolnego który dziś chyli się ku upadkowi. Tutaj więc dążymy do tego, by nie nienawiść ale miłość bratnia panowała wśród jednych i drugich. Trzeba nam te dobre i szlachetne zamiary popierać, a nie wbijać klina między jednych a drugich. Dalej przecież zajdziemy w zgodzie i bratniej miłości, aniżeli w nie zgodzie i nienawiści, które doprowadzą nas niechybnie do upadku. To chyba widzieć powinni ludzie, którzy kroczą na czele mas tzw. ludowych. Ale są tacy wśród nich, którzy mają w tem swój własny interes, by wypłynąć na barkach ludu wysoko i by potem ten lud sromotnie zdradzić, jak to już niejednokrotnie właśnie w PSL. Piast uczynili (Dabski, Bryl i towarzysze).

Nie będę się wdawał w dociekania co do szczerości „nowego kierunku" p. Witosa, ani prowodyrów z PSL. Piasta, chciałbym tylko dorzucić kilka faktów, oświetlających czyny ludzi z PSL. w przeciwstawieniu do słów — p. Witosa.

Z Galicji przeniesiono na grunt nasz tak pomorski, jak i wielkopolski demagogję najgorszego gatunku. Czytaliśmy, że w pewnych powiatach na Kujawach ludziom obiecywano ziemię na parcelację. Takich głodnych ziemi zebrały się naturalnie ogromne masy, tak iż nawet starosta wkroczyć musiał i owych agitatorów pod klucz zamknął. Zrobił się z tego wielki hałas, boć tłomaczono w Poznaniu (dr. Michalkiewicz). że ci ludzie werbowali zwolenników, czy też członków do Str. Piast. Ażeby kogoś usidlić, trzeba mu oczywiście wiele obiecywać. Na tem PSL. Piast powstał i urósł, więc ten sam łapichłopski sposób zaczyna się stosować na ziemi wielkopolskiej i pomorskiej.

U nas na Pomorzu robi się co do joty, to samo co we Wielkopolsce. Jakiś Kruszewski w ten sam sposób „łapał" naiwnych. Urządzano się w taki sposób: najpierw „Gazeta Grudziądzka" zrobiła reklamę, gdzie i jakie obszary dworskie należy parcelować. Pouczano ludzi, że nietylko Niemców można wywłaszczać, ale także swoich, o ile ci nie umieją gospodarzyć, o ile ze służbą źle się obchodzą, a może — i takich, którzy nie są przychylni Piastowcom. Obiecywano ludziskom ziemię, prawie darmo. Nic więc dziwnego, że prawie około każdego dworu nagromadziły się całe zastępy robotników rolnych w tej błogiej nadziei, że z chwilą zapisania pod sztandar „Piasta" otrzymują zaraz grunta z obszaru dworskiego. Nikt tam nie myślał, że staje się członkiem PSL., tylko każdy sadził, że daje zadatek na przyszłą parcelę. Takpowiadają sobie ludzie w powiecie toruńskim, brodnickim i innych.

Nie koniec jednak na tem: „Gazeta Grudziądzka", żeby robocie p. Kruszewskiego nadać powagi i pokazać,że coś się „robi", ogłosiła w nr. 10 z 24 stycznia 1924, a i w nr. 11 z 26 stycznia zestawienie majątków, które podług wyroku „Hetmana" ludu winny iść na parcelację. Są tam domeny, prywatna polska własność, no i także, dla oka, pewna ilość majątków niemieckich. Ażeby zrobić coś podobnego, na to trzeba być bardzo — wytrawnym. Robota ta iście „szatańska" przechodzi wszelkie granice. W ten sposób z całą świadomością okłamuje się lud, boć o tem, że to czcze obiecanki, tak p. „Hetman Kulerski" jak jego przyjaciel b. poseł Wasilewski dobrze wiedzą. Pan W. jest tym który w „Gazecie Grudziądzkiej" wyręczając p. Hetmana uprawia nietylko demagogię, ale podjudza jedną warstwę przeciwko drugiej. Świadczą o tem artykuły z podpisami p. Wasilewskiego lub R. W. (Romuald Wasilewski), „Roman Wróblewski", ludowiec z Pomorza, „Maciej Piła" itd. Jegomość ten szczególną niechęcią pała do Chrześc. Nar. Stronnictwa Rolniczego. Zdaje się, że bardziej nienawidzi Chrześc. Nar. Str. Roln. jak żydów, Niemców i bolszewików. A to dlatego, że lud nasz na Pomorzu, wedle zdania p. „Hetmana" i p. Wasilewskiego jest tak niepoprawny że razem idzie ręka w rękę z obszarnikiem, a nie z tymi nowoczesnymi zbawcami ludu."

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. 4. 2. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 lutego br. powzieła następujące uchwały: 1. projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji protokułu, podpisanego w Genewie dn. 14 czerwca 1923 r., dotyczącego poprawek art. 273 traktatu pokoju, podpisanego w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 r. oraz odpowiednich artykułów innych traktatów pokoju; 2. projekt ustawy o pomierzaniu morskich statków handlowych; 3. projekt ustawy w przedmiocie morskich opłat portowych; 4. projekt ustawy o mierniczych przysięgłych; 5. projekt ustawy w przedmiocie podatku od zwierząt domowych; 6. projekt ustawy o gminie wiejskiej; 7. projekt ustawy o gminie miejskiej; 8. projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych; 9. projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich; 10. projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla gmin miejskich; 11. projekt ustawy o wyborach do sejmików powiatowych; 12. rozporządzenie o służbie przygotowawczej i o egzaminie kandydatów na stanowiska administracyjne drugiej kategorji służby państwowej; 13. projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w przedmiocie podwyższenia stawki państwowej na kapitał zakładowy centralnej kasy spółek rolniczych w Warszawie oraz w przedmiocie gwarancji państwowej za zobowiązania tejże kasy, którą to gwarancję zastrzega art. 8 odnośnej ustawy z dnia 6 lipca 1923 r. w wysokości 50 miljonów mk. (przerachowuje się na sumę 2 660.000 złp.); 14. projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wstrzymaniu przez skarb państwa przyjmowania wpłat zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych w stosunku do skarbu państwa i określonych w markach polskich od osób prywatnych, którym pozostawia się do czasu przerachowania tych sum wedle kursu franka złotego możność uiszczenia tych wpłat w formie zaliczki; 15. projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w przedmiocie czasowego wybijania monet poniżej 5 złp. z kruszców nie wymienionych w art. 2 rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 20 stycznia 1924 r. w przedmiocie systemu monetarnego.

Z Sejmowej komisji budżetowej.

Rozprawy nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa. 4. 2. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Dłuższą dyskusję przeprowadzono nad wnioskiem pos. Poniatowskiego (Wyzw.) aby w dziale pierwszym dochodów zwiększyć pozycję dotyczącą zwrotu pożyczek z 774.000 złp na 4.600.000 złp stosując do nich zasadę waloryzacji. Ponieważ sprawa ta ma charakter zasadniczy i takie zwiększenie wymaga odpowiedniego przeliczenia pożyczki w stosunku do wysokości w dniu jej zaciągnięcia, komisja postanowiła nie głosować nad tą pozycją, aż do chwili otrzymania wyczerpujących wyjaśnień ze strony przedstawiciela rządu. Również nie przeprowadzono głosowania nad pozycją 9-tą działu pierwszego (zasiłki dla instytucji) z tego powodu, że przedstawiciele rządu nie mogli się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć. Inne pozycje działu pierwszego w dochodach i wydatkach przyjęto.

Na popołudniowem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego (ZLN) zatwierdzono wszystkie pozycje do działu piątego dochodów, zmniejszając pozycję ochrony i podniesienia produkcji ryb z 24.885 złp. na 4.485. oraz działu rozchodów z wyjątkiem pozycji szkół rolniczych, która to pozycja będzie rozpatrzona przez komisję na utrzejszem posiedzeniu po uprzedniem otrzymaniu wyjaśnień od p. ministra skarbu, który ma przybyć w tym celu na to posiedzenie.

Palestyńska impreza żydów-sjonistów.

Żydzi są narodem pasorzytującym na innych organizacjach zbiorowych i to przeważnie chorych. — Powszechny odruch społeczeństw, które mając dosyć tego wysysania soków przez nację żydowską, w Izraelu zbudził ideał zdobycia sobie ojczyzny własnego państwa.

Na czele tego ruchu stoją sjoniści. Pozyskali oni przemożnych protektorów i krezusowych zwolenników i ogromnemi wpływami dotarli do kancelarji największych dyktatorów świata, więc na konferencji pokojowej w Paryżu odnieśli tak zdumiewający sukces, iż okrom wyjątkowych praw czy przywilejów w łonie kilku państw uzyskali — Palestynę.

Przyjmując od Ligi Narodów niewdzięczny mandat nad Palestyną, W. Brytanja zobowiązała się niebacznie wznieść tam dla żydostwa „dom narodowy", czyli otworzywszy bramy tego kraiku dla emigracji żydowskiej oddać Judzie hegemonję a nawet ster rządów. Tak się stało... Starano się zaspokoić ambicje i pretensje sjonizmu. Zahypnotyzowana przez sjonistów Anglja mianowała wysokim komisarzem w Jerozolimie żyda i to niemał wyznaczonego przez sjonistów na to stanowisko sir Herberta Samuela, który pospołu z komisją sjonistyczną sprawuje tam rząd oczywiście, faworyzując rodaków na każdym kroku kosztem krajowców. A żydzi w Europie i w Ameryce nietylko propagują tę ideę „domu narodowego" jaknajgorliwiej, lecz niezmierne robią wysiłki w celu podsycenia emigracji do Palestyny. Ostatni kongres sjonistów w Karlsbadzie wykazał, że idea ta nie straciła nic ze swego uroku, że sjonizm trzyma się jej oburącz, kurczowo. Dzisiaj więcej niż kiedykolwiek nawołuje prasa nacjonalistyczna do składkowania na ów „dom narodowy".

Jak się przedstawia historyczna strona tej kwestji? Faktem jest, że 88 proc. czyli 664 tysiące na 757 tysięcy głów całej ludności stanowią w Palestynie od wieków osiedli tam Arabowie. A tuż poza granicą poza Jordanem istnieje arabska Transjordanja, a dalej arabskie królestwo Iraku słowem cały, wielki, wyemancypowany z pod Turka, a bardzo solidarnie i ambitny świat arabski. Żydów jest w Palestynie tylko 10 proc. mniej niż u nas, emigracja posuwa się żółwim krokiem. Corocznie przybywa tam około 17 tysiecy żydów, głównie z Rosji, Rumunji i półwyspu Bałkańskiego. A napływowy ten żywioł zbolszewizowany narzuca swą wolę żydowskim autochtonom i z największą bezwzględnością odnosi się do pokrzywdzonych, deptanych arabów, którzy bynajmniej nie są skłonni do abdykacji ze swych praw i do poddania się pod jarzmo satrapów żydowskich.

Niemal od pierwszej chwili rozwinięcia chorągwi sjonizmu toczy się walka między arabami a żydami. Rząd angielski, który popierając akcję żydowską w Palestynie, psuje sobie dobre stosunki z solidarnem światem muzułmańskim.

Prowadzi on w Palestynie politykę niezgodną całkiem z przyrzeczeniami, danemi arabom i potwniana przez wielu polityków angielskich.

Stan rzeczy w Palestynie wytworzył się taki, że gdyby Anglja wycofała swe załogi, rozgorączeni i lękający się bolszewizmu jak ognia arabowie potopiliby wszystkich żydów w Jordanie i morzu.

Impreza sjonistyczna przedstawia się beznadziejnie. Wyspeki żydowskie muszą kiedyś zatonąć pod naporem wielkiego morza arabskiego. impreza ta okaże się kiepskim geszeftem.

A na tym kiepskim geszefcie najgorzej wyjdą te państwa i społeczeństwa, które się cieszą „żydowską sympatją". —

„Danziger Ztg." o sanacji finansowej w Polsce

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 4 lutego.

W jednym z ostatnich numerów zamieściła tutejsza „Danziger Zeitung" przegląd sytuacji finansowej **Polski**, oceniając dotychczasową akcję sanacyjną **premjera Grabskiego w sposób nader przychylny.**

Poddawszy ostrej krytyce stosunki w **dziedzinie administracji** finansowej dziennik stwierdza, że **obecnie Polska** wkracza w nowy okres posiadający **wszelkie znamiona ostatecznego kroku ku poprawie. Pogrom czarnej giełdy i zdecydowane przełamanie nastroju zwyżkowego, oto pierwsze objawy.** Jednocześnie ujawnił **żelazną energję** w kierunku uchwycenia źródeł dochodów i **zmusza** nareszcie — czasem dość szorstko — do **płacenia i przemysł** i kupiectwo i to nie w zdewaluowanej **marce polskiej**, lecz w stawkach zwaloryzowanych. **Dziennik** stwierdza, że tym razem istnieją **wszelkie dane objektywne pozwalające wierzyć, że Polska istotnie stoi w przededniu zupełnej sanacji finansowej.** Detronizacja dolara i zaufanie do własnej waluty oto objawy wspólne akcji sanacyjnej zarówno Niemiec jak i Polski.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześc. Dem.

W dniu 29 i 30 stycznia rb. obradował w Sejmie Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji który powziął następujące rezolucje:

1. Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny, aby wpłynął na Sejm w kierunku przeprowadzenia zdecydowanej walki z drożyzną, odbijającą się najdotkliwiej na warstwach pracujących.
2. Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny aby wpłynął na Sejm i Rząd w kierunku jaknajszybszego załatwienia sprawy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.
3. Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego, który w związku z przeprowadzoną reformą skarbową zagraża całemu społeczeństwu, a zwłaszcza warstwie pracującej, na której barkach spoczywał w znacznej mierze ciężar podatku inflacyjnego — Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji wyraża głębokie przeświadczenie, że w chwili obecnej winna być podjęta szeroka akcja społeczna, w celu pociągnięcia społeczeństwa do dobrowolnych świadczeń na rzecz ofiar obecnego kryzysu, a zwłaszcza tych którzy utracili pracę skutkiem zamknięcia zakładów przemysłowych.

   Rada Naczelna wzywa Zarząd Główny i wszystkie władze Stronnictwa do podjęcia powyższej akcji, względnie poparcia tam gdzie jest już podjęta i prowadzona.
4. Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa Klub Parlamentarny, aby najbliższym czasie rozpatrzył projekt ustawy samorządowej. —

Rząd sowietów zadowolony z noty angielskiej.

Londyn, 4. 2. (Pat.-P. R.) Według otrzymanych z Moskwy szczegółów o przyjęciu do wiadomości przez rząd sowietów noty angielskiej wspranie uznania tego rządu, Litwinow, któremu Cziczerin wręczył otrzymaną od Hodgsona notę odczytał ją na sobotniem posiedzeniu kongresu sowietów. Zarówno samą note, jak i jej treść **kongres przyjął do wiadomości z żywem zadowoleniem.**

O Pomoc dla Akademików Pomorskich

z Akademickiego Koła Pomorskiego Uniwerzytetu Poznańskiego.

Położenie młodzieży akademickiej w dobie obecnej znane jest powszechnie. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że tam w Poznaniu żyją setki młodych Pomorzan w w biedzie i opuszczeniu, każdy gotów jest w towarzyskiej rozmowie przy cygarach i winie poskarżyć na... rząd, że nie opiekuje się dostatecznię młodzieżą.

Ale na tem też kończy sie zwykle.

Akademicy pomorscy w Poznaniu wiedzą o tem dobrze i dlatego chcą wszystkim rodakom dobrej woli wskazać drogi, jakiemi bez wielkiego wysiłku możnaby przyjść ze skuteczną pomocą pomorskiej młodzieży akademickiej.

W tych dniach Akademickie Koło Pomorskie, a w szczególności powstały przy niem **Komitet Poprawy Bytu Akademika Pomorskiego**, przystąpił do szerokiej akcji, mającej na celu pozyskanie jaknajwięcej **członków wspierających dla Koła.** Członkowie ci zasilaliby swemi składkami (5 zł. na trymestr) wydatnie i stale kasę Koła i mogliby zyskiwać wśród znajomych nowych dla niego przyjaciół, rozszerzając w ten sposób na Pomorzu zainteresowanie się sprawami młodzieży.

A teraz druga droga pomocy akademikom. Wspomiany Komitet Poprawy Bytu Akad. Pom. wysyła równocześnie wezwanie do kupiectwa pomorskiego o **datki w naturze.**

Zwracamy się tu przedewszystkiem do pp. właścicieli składów węgla i drzewa, materjałów i ubrań oraz obuwia. Nie wymagamy zbyt wiele: deklaracje, wyrażające gotowość ofiarowania paru centnarów węgli, kilku metrów materjału lub par obuwia przyjmie Komitet z wdzięcznością.

Młodzież pomorska zobaczy wtedy, że społeczeństwo o niej nie zapomniało, że od skarg i narzekań umie też przejść do czynu.

Obudzi to w niej nowy zapał do nauki, aby jaknajprędzej ukończywszy studja odpłacić się mogła swym dobrodziejom intensywną pracą na Pomorzu, powiększając szeregi tak potrzebnej nam rodzimej inteligencji.

Wszelkiego rodzaju ofiary uprasza się przesyłać pod adr.: Akademickie Koło Pom., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, pokój 60.

Wszystkie pisma pomorskie uprasza się o przedruk powyższej prośby.

Echa wstrzymania przez rząd polski wydaleń obywateli niemieckich.

Sprawa wstrzymania przez rząd polski wydaleń obywateli niemieckich w odwet za masowe rugowanie Polaków z Niemiec jest szeroko omawiana przez prasę polską. Ostatnio zabrał głos w tej materji „Kurjer Poznański", który w artykule p. t.: „Tragifarsa" wyraża oburzenie pod adresem rządu warszawskiego z powodu lekceważenia niebezpieczeństwa, grożącego Polsce ze strony Prusaków.

Czytamy bowiem:

„Wiadomość ta była tak dziwna, że aż nieprawdopodobna. Jakto? Tydzień temu Rząd postanawia wydalenia, a już w kilka dni potem,na skutek interwencji, raz posła niemieckiego, to znowu posła polskiego wstrzymuje wykonanie swojej decyzji! Gdzież tu jest logika? Gdzie konsekwencja? A nadewszystko — **gdzie poszanowanie własnej godności?** Godności, jako Rządu Państwa, które ma pretensję do mocarstwowego stanowiska, i jako przedstawiciela narodu, do którego należenie powinno zaszczyt przynosić?"

W innem znów miejscu ten sam autor słusznie zapytuje:

„**A teraz — kto z nas będzie miał odwagę przyznać się zagranicą do polskości,** skoro obywatel polski narażony jest tam na szykany i wszelką poniewierkę? **Skoro nigdzie nie znajduje obrony przed barbarzyńskiemi przejawami nienawiści rasowej?** Skoro nasz własny Rząd nie znajduje w sobie dość mocy, **aby gwałt gwałtem odcisnąć i w ten sposób przemówić do rozumu Hunnów 20 stulecia?"**

Tak! Święta prawda! Odwołujemy za lada pretekstem decyzje, ku oburzeniu kresowej opinji publicznej. Niemiec nadal pozostaje w Polsce, śmiejąc się w kułak i szepcąc z pogardą: „Dumme Polacken!" Żywi się naszym chlebem, bogaci się naszym potem i krwawicą, mieszka wygodnie w naszych domach, gdy tymczasem nasi rodacy są wygnani poniewierani, pozbawieni pracy i chleba i dachu nad głowa.

W dalszym ciągu autor rewelacyjnie wprost wywodzi:

„Podobno w Warszawie przedstawiającałą sprawę jako „kapitulację" Niemców. Jaka kapitulacja? Czy ta, że poseł niemiecki obiecał odszkodowanie wygnanym Polakom? A kto ich wynagrodzi za te wszystkie krzywdy, jakich doświadczyli i jeszcze doświadczają? Za te złamane egzystencje, straszna poniewierkę cierpienia moralne? Zresztą od obietnicy do czynu bardzo daleko. **Wiemy wszyscy z doświadczenia, jak Niemcy wywiązują się już nawet nie z przyrzeczeń, ale z formalnie zawartych umów międzynarodowych."**

Lekkomyślność ta czy nieopatrzność, z jaką traktuje się u nas sprawy kresów zachodnich — nasuwa poważne refleksje...

Wiadomości z Gdańska.

Polski torpedowiec przed sądem gdańskim.

Przed gdańskim sądem morskim odbyła się onegdaj rozprawa w sprawie zderzenia torpedowca **„Kaszub" ze statkiem „Friede"**, które miało miejsce w maju zeszł. roku u wjazdu do portu gdańskiego. Statek „Friede" holowany z morza do portu, zatarasował wówczas wskutek wzburzonej wody, wjazd tak, że torpedowiec „Kaszub", wjiżdżający wówczas do portu, musiał przeciskać się między molem a „Friede". Nastąpiło przytem zderzenie się statków, połączone z uszkodzeniem obu. Mimo, że na przewodzie sądowym okazało się, że „Friede" nie dawała sygnałów do zatrzymania się, jak również, że „Kaszub" słusznie mógł sądzić iż droga po drugiej stronie wjazdu jest zatarasowana, sąd na podstawie opinji swego rzeczoznawcy, b. pruskiego kapitana korwety, vz Grapowa, przypisał wyłączna winę oczywiście polskiemu torpedowcowi.

6 Polaków w gdańskim Banku Emisyjnym.

Gdański Bank Emisyjny mieścić się bedzie w siedzibie zlikwidowanej filji Banku Rzeszy, którą Bank Gdański przejął wraz z przeważającą częścią personelu. Z uwagi, że kapitał zakładowy Banku Gdańskiego jest niemal w jednej trzeciej części polski, w tutejszych polskich kołach bankowych wysuwane jest uzasadnione żądanie, by personel nowego banku składał się w tymsamym stosunku z Polaków.

Odbudowa spalonego Teatru Miejskiego.

W rok po przejęciu Pomorza przez Polskę w r. 1921, za inicjatywa jednego z nestorów sztuki polskiej tratralnej p. dyr. Książka i dzięki ofiarności ludzi dobrej woli powstał w Grudziądzu teatr polski obok istniejącego juz teatru niemieckiego, szczycąc się własnym wspaniałym gmachem. Na ruinach pruskiej Hakaty stanęła dumnie jako pomnik wiekuistej sławy zwycięstwa kultury polskiej nad teutonskim barbarzyńcą świątynia muzy polskiej Z niej na zagrożonych przez niemczyznę rubieżach zachodnich szło słowo polskie, płynęła pieśń polska, hen daleko w pomorską ziemicę, głosząc kulturę polską, która miała zmiażdżyć ostatni łeb panoszącej się jeszcze hydrze krzyżackiej.

W następnym roku umiastowiono teatr, dając mu na stałą siedzibę gmach w parku strzelnicy, wykupionej przez miasto z rąk likwidującego się niemieckiego bractwa strzeleckiego. We wrześniu ubiegłego roku rozpoczął teatr swój trzeci sezon, gdy naraz, wśród najwydatniejszej pracy, podpalony zbrodniczą ręka, spłonął doszczętnie.

Z nim znikła doniosła placówka kulturalna polska Pomorza.

Strata to olbrzymia dla Grudziądza, strata nie powetowana dla całej ziemi pomorskiej! — **W świadomem docenieniu doniosłości znaczenia tej placówki kulturalnej nietylko dla Grudziądza jak i dla wszystkich szczepów pomorskich, obywatelstwo miasta nie wątpiło ani na chwilę, iż teatr musi być odbudowany. Dzięki inicjatywie p. dyr Poszwińskiego referenta Sekcji Kulturalno - oświatowej Tow. Przyj. Miasta Grudziądza, jeszcze na gorejących zgliszczach powstał komitet obywatelski dla odbudowy teatru, świadczący chlubnie o ofiarności obywatelstwa pomorskiego. Jako pierwsze zadanie czekało komitet uruchomienie sceny w sali prywatnej. Z zadania tego wywiązał się komitet znakomicie, wyposażając prowizoryczną scenę w najniezbędniejsze rekwizyty teatralne. Znamienną jest rzecza, — i to można policzyć za chlubę komitetowi, iż w trzecim dniu po pożarze, już teatr grał — praca kulturalna nie doznała żadnej przerwy.**

Obecnie przystepuje komitet do właściwego swego zadania tj. do odbudowy samej; plany już zostały wykończone przez budownictwo miejskie. Po ustąpieniu mrozów mają sie rozpocząć prace budowlane.

Część materjału budowlanego a mianowicie cegła i drzewo są już na miejscu, brak atoli jeszcze cementu, wapna, tektury, smoły- najróżniejszego rodzaju gwoździ i innych rzeczy, niezbędnych do budowli. Komitet byłby niezmiernie wdzięczny wszystkim wytwórniom tych przedmiotów jak i ich hurtowniom, gdyby zechciały z bogatych swych zapasów udzielić cośkolwiek komitetowi na wzniesienie gmachu teatralnego, idąc śladami dotychczasowych ofiarodawców, Wprawdzie ofiarność obywateli Grudziądza jak i jego licznych przyjaciół jest wprost zdumiewającą i podziwu godną, niestety nie wystarczy ona jednakowoż, ażeby zebrać do wiosny 50 (piećdziesiąt) tysięcy złotych franków na opłacenie samej robocizny. Komitet jest wobec tego zmuszony zwrócić się z prośbą do społeczeństwa całej wielkiej Polski i zaapelować do serc wszystkich Polaków, którym zależy na utrzymaniu silnej straży na zagrożonym pograniczu niemieckiem, tak ważnem wobec zapowiedzianego rychłego odwetu

Kto komitetowi w poczuciu narodowej pracy społecznej chce przyjść z pomoca, uczyni czyn wielki patrjotyczny obdarzając komitet albo materjałami, albo dorzucając grosza na robociznę. Komitet jest za wszystko niezmiernie wdzięczny i przyjmuje i najmniejsze dary ze serdecznem „Bóg zapłać".

Dary w materjałach uprasza się przesyłać pod adr. Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego, Grudziądz, Ratusz I. Datki pieniężne pocztowym przekazem czekowym: P. K. O. Poznań, 206.048 na imię „Wacław Korzeniewski, skarbnik budowy teatru, Grudziądz. K. O. T. M.

Głos z niziny.

Jeszcze nie tak dawno na łamach „Głosu Pomorskiego" ukazywały się notatki o stanach wody na Wiśle. Notatki te mają nietylko dla żeglarzy ale i dla mieszkańców nizin, położonych nad Wisłą pierwszorzędne znaczenie, a mianowicie w letniej porze, ażeby w porę ochronić przed szybko podnoszącą się fala wody ziemiopłody, siano itd., znajdujące się na brzegach rzeki, a w porze zimowej, ażeby być przygotowanym na czas, gdy ruszą te wielkie ilości śniegu i lodu, tak niebezpieczne dla mieszkańców nizin Gdy zaniechano ogłaszać zmiany stanu wody na Wiśle, zainteresowani musieli się zwracać do urzędu wodnego, celem zasięgnięcia potrzebnych wiadomości. Lecz i urząd został zniesiony, a mieszkańcom niziny odebrana możliwość taniej i szybkiej informacji o rzece, z którą ich życie i mienie jest ściśle związane.

Za czasów dawniejszych było inaczej. Czyż jednakowoż warto wspominać, jak było przedtem czy sfery miarodajne zechcą zrozumieć doniosłość tak ważnego dla nizin nadwiślanskich ustroju służby informacyjnej.

Urząd niemiecki nie tylko, że starannie podawał wszelkie wiadomości o stanach wody, pochodu wysokiej wody, ale nawet osiem do czternastu dni przedtem z ogromną dokładnością przepowiadał, kiedy i jaki stan wody osiągnie Wisła w naszych stronach. Obliczenia swoje Niemcy opierali na wiadomościach zasięgniętych o Wiśle od dwuch drugich państw zaborczych.

Takiej sprężystości od naszych urzędów nie oczekujemy i się zadowolnimy, gdyby regularnie ogłaszano codziennie stany wody na górnych częściach Wisły, a resztę to na podstawie naszych wieloletnich praktyk przy Wiśle sami sobie wykombinujemy. Ogłoszenia muszą się ukazywać w gazetach polskich, żeby śmy nie byli zniewoleni zakupywać gdańskich blatów dla zaczerpnięcia wiadomości o Wiśle i o tak niezmiernie dla nizin nad Wisłą ważnej czynności lodołamaczy.

Króciutka notatka w „Głosie Pomorskim" o akcji lodołamaczy wzbudziła u mieszkańców nizin dobre nadziej na przyszłość, a więc podawano z ust do ust że lodołamacze oczyściły rzekę już do Nowego, rozproszyła nasze zwątpienia o czynności naszych urzędów wodnych, o ile gdzieniebądź jeszcze jakie istnieją. Przypomina mnie to ogromnie tak zabawne dla dzieci okrywanie tajemnicą przygotowań choinki na gwiazdkę.

Lecz gdzie chodzi o moje mienie i życie wolałbym zamiast niespodzianek, przeczytać codzienie sprawozdanie o czynności lodołamaczy i przebiegu całej ich akcji.

Uważam, że chyba w likwidujących się urzędach znajdzie się jeszcze ktoś, ktoby na powyższe mógł dać wyjaśnienie.

Mieszkaniec niziny.

*

Powyższe zamieszczamy, solidaryzując się najzupełniej z prośbą mieszkańców nizin. Ze swej strony ogłaszać będziemy wszelkie komunikaty odnośnych urzędów co do stanu wody itd. o ile je tylko otrzymamy. Uważamy, że w interesie publicznym władze zwlekać nie będą i zorganizują służbę informacyjną do tak ważnej dla całego Pomorza sprawy.

Redakcja.

W Poznaniu zniżka cen.

Poznań zareagował silnie na ogólnie w całej Polsce przejawiającą się zniżkę cen. Zaznaczyło się to dobitnie w połowie ubiegłego tygodnia.

Waluty zrobiły początek. Duże zapotrzebowanie gotówki na opłaty podatków, jak również skutki waloryzacji taryf kolejowych, poczty itd. spowodowały w pewnej mierze realizację walut obcych. Brak zainteresowania na waluty przez czynniki oficjalne sparaliżował kompletnie czynność czarnej giełdy. Trudność zrealizowania walut spowodowała wzmożona podaż towarów łokciowych, wełnianych, skórzanych, galanteryjnych itp. Od długiego czasu pojawiła się konkurencja, dawno nie widziany objaw. Przejawiła ona się w postaci ogłoszeń sezonowych wyprzedaży, bogatej dekoracji okien wystawnych obwieszczeń o zniżkach 10—20 proc. Jedna z większych firm rzeźnickich przy św. Marcinie zrobiła wyłom solidarności i obniżyła szereg towarów. Również obniżyły ceny kawiarnie i restauracje. **Tendencja zniżkowa wystąpiła również na giełdzie bydła; po raz pierwszy na targu w d. 9 bm. kiedy to ceny świń wzrosły nagle z 160 na 235 miljonów skutkiem wielkiego dowozu, nagle załamały się, osiągając średnią cenę 225 miljonów za 100 kg żywej wagi. Na targu w ubiegłą środę za I kl. wieprzy płacono 210—212 miljonów, jeżeli porównamy ceny te z targiem z środy d. 23 stycznia, to zniżka wynosi 18—20 miljonów mk. na centnarze świń, gdyż notowania wynosiły wówczas 230 miljonów mk. za 100 kg. Komunikat targu w rzeźni wzmiankuje, że towaru nie wyprzedano. Zaznaczyć należy, że prawie połowa towaru została niesprzedana. Na ogólną zniżkę zareagowała również silnie giełda zbożowa. Wykazywała ona przez cały miesiąc tendencję zwyżkową.**

MAGNACI WĘGLOWI OBNIŻĄ CENĘ WĘGLA O 20%.

Dotychczasowa cena węgla górnośląskiego ulegnie zniżce o 30 procent.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) W dniu 4-go lutego 1924 r. odbył p. minister przemysłu i handlu konferencję z reprezentantami przemysłu węglowego górnośląskiego pp. Gaisenheimerem i Feilperem na czele. Na skutek interwencji p. ministra zgodziła się wspomniana delegacja w imieniu przemysłu górnośląskiego **na obniżenie cen węgla o 20 proc. z dniem 6 bm.** Wobec obniżenia podatku węglowego o 10 proc. na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 1 lutego br., dotychczasowa cena węgla górnośląskiego **ulegnie zniżce o 30 proc.** W związku z powyższem spodziewana jest znaczna zniżka wszelkich innych artykułów, dla których cena węgla, jako głównego surowca ma pierwszorzędne znaczenie

BANK POLSKI OBLĘŻONY PRZEZ TŁUMY AKCJONARJUSZÓW.

O postępach subskrypcji na akcje Banku Polskiego powiadamiają, iż setki osób zgłaszają się codziennie do PKKP. z chęcią zapisów na akcje Banku. Oprócz ludzi bardzo zamożnych **zgłaszają się nawet urzędnicy, a nawet emeryci.**

Wedle przypuszczalnych obliczeń znajduje się **w Polsce sześć razy tyle złota i obcych walut ile potrzeba na zakupno wszystkich akcyj Banku Polskiego.** To tłumaczy liczne zgłoszenia subskrypcyjne na akcje i pozwala przypuszczać, **że subskrypcja zamkniętą zostanie najpóźniej w połowie przyszłego miesiąca.**

Wzrost drożyzny za cały miesiąc styczeń wynosi 142,61. proc.

(Od naszego korespondenta.)

Poznań, 4 lutego.

Według stwierdzenia Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Województwie Poznańskiem, koszty utrzymania rodzin pracowniczych wzrosły w drugiej połowie stycznia br. w stosunku do stanu drożyzny z pierwszej połowy tegoż miesiąca **o 21,15 proc., w całym zaś styczniu w stosunku do grudnia o 128,34 procent.**

Wzrost drożyzny na cały miesiąc styczeń br. wynosi w porównaniu ze stanem drożyzny w grudniu ub. r. według stwierdzenia Urzędu Statystycznego przy Magistracie m. Poznania 142,61 procent.

—** **Sprawozdanie ze Zjazdu Związku Pracowników Umysłowych** ze względów technicznych w dzisiejszym numerze zamieścić nie mogliśmy.

—** **Wczorajszy występ St. Gruszczyńskiego** ściągnął niezliczone tłumy publiczności do teatru. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Dalszy pogrom dolara.

P. K. K. P. nie może nadążyć w wymianie dolara na marki polskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lutego.

Przed P. K. K. P. rozgrywają się niezwykłe sceny. Wszyscy posiadacze dolara cisną się do kas celem **zamiany na marki polskie**. Nie były to już ogonki lecz wprost tłumy ludzi, tak, że niema mowy, ażeby masom tym wymienić dolary, mimo, że każda stacja tranzakcyjna trwa bardzo krótko Wykorzystali to jak zwykle, spekulanci walutowi, którzy też kupowali od łatwowiernych dolary **po 7 a nawet 6 miljonów** Policja była kilkakrotnie wzywaną, ażeby utrzymać porządek Redakcje pism wysyłają fotografów, ażeby uwiecznić te sceny. **Tendencja dolara staje się coraz bardziej zniżkowa.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Doroty p. i m. Wschód słońca 7.38 zachód 4.51. Wschód księżyca 8,15, zachód 6.43.

ADRES HOŁDOWNICZY DLA P. CURIE - SKŁODOWSKIEJ

Paryż, 4. 2. (PAT). Dziś rano delegacja stowarzyszonych studentów polskich, kształcących się we Francji, wręczyła pani Curie-Skłodowskiej adres hołdowniczy, noszący na sobie z górą 100 popisów, Okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes stowarzyszenia p. Stefan Tyszkiewicz i p. wiceprezes p. Jerzy Nowak

POGRZEB Ś. P. W. MIKLASZEWSKIEGO.

Warszawa, 4. 2. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb ostatniego przedstawiciela warszawskiej Szkoły Głównej, profesora honorowego uniwersytetu warszawskiego ś. p. Walentego Miklaszewskiego. O godz. 10 rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, którego wysłuchali przedstawiciele władz, p. minister oświaty, rektorowie wyższych uczelni, profesorowie oraz licznie zebrana młodzież akademicka.

—** **Teatr Miejski.** Dziś we wtorek wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie zniżkowe wesołej i melodyjnej operetki Herve'go „Nitouche“ z p. Woskowską, Weissową, Olańską, Kopczyńskim, dyr. Langem, Burskim, Olderowiczem itd. Bony ważne.

W środę popoł o godz. 4 przedstawienie szkolne „Mazepa“, tragedja w 5 aktach J. Słowackiego. — ceny miejsc od 500 — 1 miljona mk.

We czwartek wieczorem o godz. 8 poraz pierwszy na naszej scenie jedna z najlepszych operetek Straussa„Figle wiosenne“. Operetka ta cieszyła się wszędzie ogromnem powodzeniem ze względu na bogate melodje oraz dobrze scharakteryzowane typy i świetnie nakreślone sytuacje. W oczekiwaniu bliskiej wiosny autor nadał operetce doskonałe tło zawikłanych scen — wywołując salwy śmiechu na widowni. W głównych rolach śpiewnych wystąpią pp. Woskowska, Lubicz - Janicka, dyr. Lange, Kopczyński późniei pp. Weissowa, Olderowicz, Ilcewicz Jóźwicki, Strycki, Kostecka, Szczerbowski, Kaszyn i inni.

Przy pulpicie p. Frank.

Dyrekcja sprawiła do sztuki tej nowe dekoracje i kostjumy.

Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w składzie cygar u p. Wawrzyniaka- Lipowa 3.

—** **Odczyt muzyczny.** W piątek dnia 8 lutego br. odbędzie się po dłuższej przerwie trzeci z rzędu odczyt muzyczny w auli Seminarjum naucz. przy ul. Lipowej.

W pierwszych dwu odczytach odbyły się prelekcje o Chopinie i Moniuszce. W trzecim odczycie będzie mówił o Edwardzie Griegu p. Dawidowicz gdy prof. Tomaszewski zilustruje twórczość tego Chopina północy, oddając Sigurd Jorsalfar, Peer Gynt-Suite, Wesele w Troldhaugen i inne.

Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 20 punktualnie. Wstęp po 500.000 mkp. Dochód przeznaczony na cele oświatowe!

—** **Bal Polskiego Tow. Czerw. Krzyża** odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. w salach Hotelu Warszawskiego, na cele Towarzystwa. Komitet dołoży wszystkich starań, aby gości swoich przyjąć jaknależy. — Mamy nadzieję, że wszyscy zechcą zrozumieć swój obowiązek narodowy i pośpieszą, aby przyjść z pomocą Tow, Czerw. Krzyża.

—** **Z balu Szkoły Budowy Maszyn**, W dniu 2 lutego odbyła się w gmachu Szkoły Budowy Maszyn zabawa, urządzona przez Bratnią Pomoc uczniów Szkoły. Do tańca przygrywała orkiestra 64 pp. Zabawa urozmaicona została śpiewem panny Strzyżewiczówny oraz deklamacjami p. Hartmann - Łozińskiej, p. Łozińskiego, p. Jóźwickiego i p. Stryckiego. Sale Szkoły, pięknie udekorowane przez uczniów zakładu, zapełniły się młodzieżą szkół grudziądzkich oraz licznem gronem wyborowej publiczności miasta, która, zbierając się w murach szkoły, dała wyraz swej sympatji do tej jedynej uczelni technicznej na Pomorzu. Szczególnie podnieść należy ofiarność, z jaką zajęły się organizacją zabawy i bufetem panie Boberska, Jastrzębska, Kunertowa i Wielobycka. Zabawa wśród prawdziwego domowego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy pozostawiając nader miłe wrażenie wśród wszystkich uczestników.

—** **Od Komitetu Odbudowy Teatru.** Celem ułatwienia przesyłania składek pieniężnych urządził Komitet lokalny w Grudziądzu konto czekowe w Oddziale Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu Nr. 206 048 na nazwisko Wacław Korzeniewski, skarbnik Komitetu odbudowy teatru. Składki i ofiary przyjmują również oddziały grudziądzkie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Polskiego Banku Handlowego, Banku Mieszczaństwa Polskiego i Poznańskiego Banku Ziemian.

—** **Zebranie Chrześc. Demokracji** z zapowiedzianym referatem posła Bigońskiego nie odbyło się zupełnie według programu, gdyż referent, zaskoczony niespodziewanemi wypadkami do Grudziądza przybyć nie mógł. W miejsce referatu przewodniczący dyr. Poszwiński, zainicjował pogawędkę polityczną, w czasie której poinformował zebranych o obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej i socjalnej w naszem państwie.

—** **Walne zebranie Tow. Czyt. dla Kobiet**. Wczoraj o godz. 7½ rozpoczęło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, z następującym porządkiem obrad: 1(zagajenie, 2) odczytanie protokułu, 3) sprawozdanie z całorocznej działalności, 4) wybór nowego zarządu, 5) ustalenie składek, 6) wolne głosy.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie patrona Tow. Czytelni ks. prob. Dembka, który w krótkich słowach podziękował za wybór i w ciepłych wyrazach zachęcił do dalszej pracy.

Po odczytaniu protokułu przez sekretarzową p. Krzywińską, po sprawozdaniu skarbniczki p. Boberskiej po złożeniu sprawozdania przez bibljotekarkę p. Stefaniakową zabrał głos przewodniczący ks. Dembek i oznajmił, że następuje najważniejszy punkt obrad: wybór nowego zarządu.

Zebrani bez sprzeciwu udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi a ks. prob. Dembek wyraził szczególne uznanie p. Kruszonowej za owocną i wytężoną pracę około rozwoju Towarzystwa.

Wybory do zarządu dały następujący wynik: p. Kruszonowa ponownie wybrana prezesem Towarzystwa; zastępczynią p. Krzywińska, sekretarką p. Waligórska, Maszelówna zast. sekretarki, p. Boberska skarbniczka, p. Poniecka zast. skarbniczki, p. Bandurska bibljotekarka, p. Dobrzyńska zast. bibljotekarki, p. Bernecka ławniczka, p. Zabłocka ławniczka. Ksiądz dziekan Dembek patron Towarzystwa.

Składka miesięczna wynosi tyle, ile każdorazowa opłata listu zwyczajnego.

—** **Komitet Wojewódzki dla zbierania składek i ofiar na odbudowę Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** Dnia 22 listopada 1923 r. w auli Konferencyjnej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Wojewódzkiego dla odbudowy spalonego Teatru Miejskiego w Grudziądzu w obecności wojewody p. Jana Brejskiego. Po wyjaśnieniu p. Wojewody że odbudowa Teatru w Grudziądzu jest poniekąd sprawą państwową oraz że zbiórka ofiar jest zapoczątkowana przez Grudziądz i już wydaje owoce, przystępuje zebranie do stworzenia Komitetu. Protektorem Komitetu jest p. Wojewoda Pomorski. Zasadniczo uchwalono skład Komitetu rozszerzyć w ten sposób, aby wciągnąć do niego przedstawicieli wszystkich zrzeszeń publicznych oraz delegatów instytucji publiczno-prawnych. Większością głosów uchwalono rozpoczcie akcji zbierania składek dopiero po Nowym Roku.

Wobec tego skład obecny Komitetu przedstawia się następująco: Przewodniczący p. Jan Brejski, wojewoda. Członkowie: Dr. Wojda, wicewojewoda, Mianowski, dyr. gimnazjum, Stanowski, naczelnik Wydziału, Peszkowski, naczelnik Wydziału Łukanowski, prokurator, Michałek, prezydent miasta, Czarliński, starosta powiatowy, Pieuażek, delegat Obozu Warownego, płk. Liber, del. D. O. K. VIII, Szumann, prezes Sadu Apelacyjnego, Maltzerefer P. U. P.

Na drugiem swem zebraniu w dniu 18 bm. uchwalił Komitet zwrócić się z prośbą do pp. starostów, aby zechcieli poprzeć akcje w swoich powiatach przez powołanie do życia Komitetów lokalnych i inne poczynienia.

—** **Za umarłego ogłoszony został** p. Bernard Stippel, właściciel handlu delikatesów z ul. Kościelnej. Rozeszła się mianowicie pogłoska, że p. Stippel utonął przy łowieniu ryb Nie było to jednak prawdą, gdyż p. Stippel tego dnia (piątek) wcale nie łapał ryb jedynie przechodził przez Wisłę, w pobliżu Strzemięcina, przyczem załamał się lód i p. St. wpadł do wody. Cały ten wypadek skończył się dla p. St. zimną kąpielą i strachem.

—** **Należy spodziewać się dalszej zniżki cen chleba.** Prasa warszawska donosi, iż z cenami zboża dzieją się rzeczy niebywałe. Ziemianie i chłopi wyzbywają się żyta i tak w okolicach Mławy i Ciechanowa cena mąki również spada. Wśród młynarzy tendencja do obniżenia cen mąki. Wobec tego liczyć należy z dalszą zniżką cen chleba.

—** **Licytacja koni wojskowych w Toruniu**. Komendant uzupełnień koni Nr. 24 w Toruniu ogłasza sprzedaż licytacyjną kilku wybrakowanych koni i mułów wojskowych, która się odbędzie dnia 8 lutego br. o godz. 10 w Toruniu na placu przed budynkiem Starostwa Powiatowego. Prawo uczestniczenia w licytacji posiadają wszyscy, z wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu końmi. Od kwoty uzyskanej z licytacji, będzie się pobierać pół proc. podatku stemplowego.

—** **Opłaty od kart łowieckich.** Minister skarbu ustalił nasepujące opłaty stemplowe od kart łowieckich: dla obywateli polskich bądź stale mieszkających na obszarze Rzeczypospolitej od kart rocznych 6 300 000 mk., od kart jednodniowych 1 250 000 mk.: dla innych osób: od rocznych 42 miljony mk., od jednodniowych 3 400 000 mk.

—** **Konsulat niemiecki w Toruniu pozostanie**. Niektóre pisma donosiły przed kilku tygodniami o likwidacji miejscowego konsulatu niemieckiego. Pomimo, że od czasu tego upłynęło kilka tygodni, konsulat zlikwidowany nie został i jak się informujemy, w Toruniu nadal pozostanie.

—** **Należytości za paszporty zagraniczne.** Obecnie opłata za paszport zagraniczny wynosi 5 franków złotych za wizę zaś 5 fr. zł. Dla wyrobienia paszportu interesanci winni dołączyć świadectwo kwalifikacyjne od władz policyjnych i zaświadczenie skarbowe. Wszelkie ograniczenia administracyjne na wyjazd zostały zniesione.

—** **Opłaty za zmianę nazwiska.** Nowa, podwyższona opłata za zezwolenie na zmianę nazwiska wynosić będzie 270 miljonów mk. p.

—** **Ustawa emerytalna ogłaszana będzie w lutym.** Jak się dowiadujemy rozporzadzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dlatego się nie ukazało, gdyż chodzi najpierw o załatwienie projektu noweli do tej ustawy. Załatwienia tego oczekiwać należy w dniach najbliższych tak, że do połowy lutego rozporządzenie to zostanie ogłoszone.

—** **Zamiast pójścia na bal Urzędników Skarbowych** p. Józefostwo Maciejewscy złożyli na Tow. Czytelni Ludowych 5 miljonów mk., na Kuchnię Ludową 5 miljonów mk.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Przejęcie własności niemieckiej).** Jak nam donoszą z Chełmna aptekę po Niemcu Heubachu otrzymał p. Podbielski, referent ministerjalny. Otwarcie apteki, która będzie już własnością polską, nastąpi w niedługim czasie.

—** **TORUŃ. (Plaga handlarzy domokrążnych).** Plaga handlarzy domokrążnych przybiera w Toruniu rozmiary wprost zastraszające. Handlarze ci, częstokroć nie posiadający patentu włóczą się po domach prywatnych i biurach narzucając wszędzie swój towar nie zawsze po cenach uzasadnionych. Pisma lokalne zalecają, aby baczniejszem okiem przypatrzyć się tym osobnikom i w razie braku patentu dla handlu domokrążnego wystawionego przez województwo pomorskie lub braku dowodów na zapłacony podatek obrotowy oddać tego niepożądanego częstokroć gościa władzom bezpieczeństwa.

—** **TCZEW. (Powstanie nowej filji Ligi Katolickiej).** W ub. środę w Hotelu Centralnym w Tczewie odbyło się pod przewodnictwem ks. Zakrysia z Klonówki, gen. sekretarza Ligi Katolickiej zebranie organizacyjne, na którem uznano za konieczne, aby w Tczewie powstała Liga Katolicka. Zebrani przyjęli jednogłośnie przedłożone im ustawy i przewodniczącego nowej filji Ligi wybrali p. inspektora szkolnego Binka.

(Obostrzona kontrola celna). Kontrola nad wwozem wyrobów tytuniowych i tabacznych z obszaru Wolnego Miasta Gdańska do Polski doznała szeregu obostrzeń. Stało się to ze względu na to, że przemytnictwo tytuniu w ostatnim czasię zwiększyło się ogromnie. W celu położenia tamy przemytnictwu zwrócono baczną uwagę na kolejowy ruch osobowy i towarowy na linji Gdańsk—Tczew. Również zarządzono reorganizację, kontroli celnej na zielonej granicy. Zarzarządzenia te, będące od kilku dni w mocy, wpłynęły dodatnio na zmniejszenie się przemytnictwa.

—** **SKARSZEWY. (Dawniejsi hakatyści — Polakami).** Jak donosi „Pielgrzym“ na ostatnia zabawę „Sokoła“ przybyło dużo Niemców, m. in. i pastor, który wzniósł jako przedstawiciel „Turnvereinu“ nawet „Hoch“ na „Sokoła“. Są to podobno ci sami Niemcy, którzy przed wojną podkopywali byt organizacjom polskim.

—** **KOŚCIERZYNA. (Najazd dzikiej zwierzyny).** Dziki pojawiły się w wielkiej ilości w okolicy Kościerzyny. W lasach państwowych ubito ostatnio 4 sztuki tej zwierzyny. Spotyka się tu również dość często jelenie.

—** **WEJHEROWO. (Jubileusz „Lutni“).** Jubileusz pięciolетniego istnienia obchodziło w niedzielę, dnia 3 lutego tutejsze zasłużone wobec społeczeństwa Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“. Obchód rozpoczęł się nabożeństwem w kościele farnym, podczas ktrego chór „Lutnia“ odśpiewał kilka pieśni kościelnych. Wieczorem w sali p. Prusińskiego popisywał się zespół „Lutni“ śpiewem i odegrał piękną komedyjkę ze śpiewami Władysława Bełzy p. t. „Słowiczek“.

—** **REDA. (Pożar.)** Przed kilku dniami zniszczył pożar dom jednego z mieszkańców tej wioski. Spalił się cały dobytek właściciela domu.

((Samopomoc obywateli). Jak nam donoszą z tej miejscowości, mieszkańcy urządzili „Piekarnię ludową“ która wypieka chleb po taniej cenie. Obywatele są zadowoleni z tej instytucji.

—** **PUCK. (Śmierć ofiary nieostrożności.)** Przejechany na torze Puck—Hel urzędnik kolejowy Derc zmarł kilka dni po wypadku. W ub. wtorek odbył się jego pogrzeb przy licznym udziale kolejarzy.

—** **GDAŃSK. (Szykana sądów gdańskich wobec Polski).** Przed gdańskim sądem morskim odbyła się rozprawa z racji zderzenia torpedowca polskiego „Kaszub“ ze statkiem niemieckim „Friede“. Mimo, że udowodniono, iż statek „Friede“ nie dawał sygnałów do zatrzymania się sąd mimo to, na podstawie opinji swego rzeczoznawcy b. pruskiego kapitana znalazł winę po stronie oczywiście polskiego torpedowca.

(Nieszczęśliwy wypadek w porcie). Onegdaj przy załadowaniu statku w porcie uległ robotnik Boehlke nieszczęśliwemu wypadkowi. Uderzony został ciężką deską tak silnie w głowę, że czaszka została uszkodzona. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono w ciężkim stanie do lecznicy miejskiej.

(Wsparcie dla bezrobotnych.) W tygodniu od 20—26 stycznia wypłacono w Gdańsku włącznie z gminami Orunia i Emaus 14 140,10 guldenów wsparcia 1331 bezrobotnym.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Morderstwo pod wpływem alkoholu).** W restauracji W. Pactza przy ul. Woźnej spotkali się onegdaj dwaj monterzy miejskich zakładów elektrycznych, Franciszek Nowakowski i Paweł Haeusler. Pod wpływem alkoholu przyszło pomiędzy nimi do utarczki i bardzo ostrej w końcu wymianie zdań. Haeusler, który uchodził za człowieka bardzo gwałtownego, uderzył Nowakowskiego w twarz z takim rozmachem, że ten potoczył się na ziemię. To oburzyło Nowakowskiego do tej miary, że wypadłszy z lokalu pobiegł do swego mieszkania po rewolwer. Wróciwszy do restauracji, dał w stronę siedzącego tam jeszcze Haeuslera cztery strzały. Haeusler runął bezprzytomny na ziemię. Ponieważ H. był ciepło ubrany, nie zauważono żadnych śladów krwi, co z początku dało powód do przypuszczeń, iż zmarł nagle, nie od kuli, lecz na udar serca wskutek gwałtownego przerażenia. Rannego w stanie dogorywającym przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że jedna kula przeszyła mu plecy, działając śmiertelnie. Zabójcę aresztowano.

—* **CZĘSTOCHOWA. (Najazd wilków.)** W lesie kruszyńskim pod Częstochową kilka wilków napadło na powracającego furmanką o zmierzchu gospodarza ze wsi Mykanów. Spłoszone konie poniosły i to jedynie sprawiło, że włościanin i jego konie uszły z życiem przed rozzuchwalonemi wilkami. Piekielna jazda i pogoń zgłodniałego stada trwała na przestrzeni z górą trzech kilometrów i wieśniak miast do swej wsi, dotarł aż do wsi Cykarzew. Wieśniacy okoliczni obawiają się wydalać wieczorem poza obręb wsi. Ukazanie się wilków w tej okolicy jest zjawiskiem nie notowanem już od długich lat, to też budzi niemałą sensację.

—** **KRAKÓW. (Wykrycie tajnego domu gry).** Ostatnio wykryły organa policji tajny lokal, w którym od dłuższego czasu uprawiano hazardową grę w karty. Około północy liczna patrol policyjna wkroczyła do mieszkania Lorenca przy ul. Szewskiej i tu zastano kilkanaście osób przy grze hazardowej t. zw. „szmendzie“. Graczom skonfiskowano karty i znaczną ilość pieniędzy. Po spisaniu protokołu, sprawę skierowano do prokuratury.

—* **LWÓW. (Bojkot tramwajów).** Gdy bowiem normalna frekwencja wynosiła przeciętnie około 60 000 osób dziennie, po ostatniej podwyżce taryfy spadła do 20 000 osób. Z powodu ciągłych zwyżek taryfy tramwajowej we Lwowie, spadła do minimum ilość osób jeżdżących tramwajami.

Z całego świata.

— **Atak studentek na profesora.** Profesor uniwersytetu w Albion w stanie Michigan, zabronił pewnej studentce wstępu na swoje wykłady, ponieważ w czasie wykładu paliła papierosy. To surowe zarządzenie wywołało niezadowolenie wśród studentek. Przeszło 500 słuchaczek zebrało się w auli uniwersytetu, a kiedy profesor wszedł do sali, studentki zaczęły w niego rzucać książkami i zeszytami. Profesor musiał ratować się ucieczką przed atakami tych nowożytnych amazonek.

— **Śmierć w kopalni.** Z powodu eksplozji w kopalni węgla w Shangtown w Pensylwanji zostało zasypanych 40 górników.

— **Uroczystość monarchistyczna w Poczdamie.** W niedzielę odbyła się w Poczdamie, w wili, należącej do b. cesarza Wilhelma, uroczystość rodzinna z okazji 65-tej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego. Na uroczystości byli obecni: b. niemiecki następca tronu z trzema synami książę Fryderyk i marszałek Hindenburg.

— **Alfons hiszpański kapralem faszystów.** Z Rzymu donoszą, iż król hiszpański z okazji swej wizyty w Rzymie, został mianowany honorowym kapralem neapolitańskiego legjonu armji faszystów, co jest najwyższą honorową rangą w armji faszystów zajmowaną jedynie przez premjera Mussoliniego i kilku innych wybitnych Włochów. Depesza dodaje że król Alfons odbędzie przegląd faszystów, przybrany w mundur tej organizacji.

— **60 statków uwięzionych w lodach.** Donoszą z Kopenhagi do „Matin", że przeszło 60 okrętów zostało uwięzionych wśród lodów na wodach Kattegatu i Sundu. Otrzymują pożywienie za pomocą aeroplanów.

— **Powódź pod Londynem.** W okolicach Londynu, miejscowości położone nad Tamizą znalazły się pod wodą wskutek wylewu rzeki.

— **Nagle rozstąpiła się ziemia.** Z Londynu donoszą, że w Preesal, wskutek robót kopalnianych, nagle uformowała się przepaść mająca 200 stóp średnicy i 800 stóp głębokości. Budynki pewnego folwarku, jak również setki ton ziemi, zapadły w tę przepaść. Ludność tego miasteczka żyje w wielkim niepokoju, obawiając się, że coś podobnego nastąpić tam może i w innem miejscu.

— **Przygoda aktorów filmowych w Abruzach.** Z Castellamare pod Neapolem nadchodzi wiadomość, że trupa aktorów filmowych, która dokonywała zdjęć w Abruzzach, została odcięta przez lawinę a następnie napadły ją wilki. Aktorzy zastawili samo hód, który ugrzązł w śniegu, i ratowali się ucieczką do najbliższej wsi.

Rzeczy ciekawe.

Skarb w lasce.

W miasteczku Ashland w stanie Oregon w Ameryce pewien biedny człowiek wskutek nader dziwnego wypadku został bogaczem.

Miał podpisać jakiś akt u rejenta. Ta niezwykła czynność tak go wzruszyła, że zrobiło mu się słabo i musiał się wesprzeć z całej siły na lasce. Wskutek nacisku laska się złamała i z jej wnętrza wysypały się perły. Ocenione zostały na 100.000 dolarów.

Szczęśliwy posiadacz laski, który nie miał pojęcia, że w niej skarb się mieści, opowiedział w jaki sposób laska stała się jego własnością. Przed wielu laty mieszkał w farmie nad Rost River w stanie Minnesota. W r. 1884 spotkał pewnego białego człowieka, który żył u plemienia Siuxów i ożenił się z kobietą tego plemienia. Człowiek ten dostał ospy i został wygnany. Wtedy nieznajomy ulitował się nad nim i pielęgnował go, a ten, gdy odzyskał zdrowie, z wdzięczności darował mu laskę, która była, jak mówił, dziedzictwem po przodkach.

Obecny jej właściciel był pare razy w wielkich kłopotach i musiał zastawić polarunek swego przyjaciela, ale gdy tylko zdobył parę dolarów, zaraz ją wykupywał.

Osobliwości.

„Targ małżeński".

Do atrakcji Paryża przybyła nowa w postaci „targu małżeńskiego". W wielkiej sali „Klubu młodzieży" przy Avenue Philippe Auguste urządzono pokaz kandydatów i kandydatek do stanu małżeńskiego. Dokładnie prowadzony rejestr każdemu dostępny objaśnił o szczegółach, dotyczących kandydatów i kandydatek, a zatem podawał nietylko imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, ale także zawód, stosunki majątkowe i rodzinne.

Prócz tych objaśnień wyrażone były osobiste życzenia kandydatów. Z rejestru w ten sposób sporządzonego okazało się, że panny stawiają niezmiernie wygórowane żądania swym przyszłym mężom. Nie wystarcza im, by wybraniec posiadał zawód, dający utrzymanie rodzinie, wymagają jeszcze od przyszłych swych mężów wyzbycia się wszelkiej zazdrości, oprowadzenia żony po teatrach zabawach, ślizgawkach itd., a przedewszystkiem hojności na ubranie.

Natomiast mężczyźni są znacznie skromniejsi. Marzą wprawdzie o pięknych żonach, ale z dodatkiem skromności, gospodarności i zamiłowania w życiu domowem. Targ skojarzył kilkanaście par — a zatem spełnił swe zadanie.

Kelnerzy arystokraci.

Z nowego Jorku donoszą: Dwudziestu pięciu kelnerów, stanowiących „Klub milionowych kelnerów" zasiadło 8 stycznia do dorocznego bankietu, którego **menu składało się z 28 dań, a jedno nakrycie kosztowało 30 dolarów.**

Do klubu tego mogą należeć **tylko ci kelnerzy, którzy usługiwali milionerom albo jakim sławnym dyplomatom.** Louis Rabvogel, który swego czasu usługiwał prezydentowi Roosveltowi, został wybrany **prezydentem klubu.**

Na marginesie.

W czasach powszechnej uczciwości.

Była pewnego razu — opowiada „Königsberger Zeitung" — publiczna budka telefoniczna, w której za wrzucenie dziesięcin fenigów do automatu można się było połączyć z żądanym numerem, czasami nawet skutecznie.

Były to piękne czasy pokoju. Nadeszły jednak czasy powojenne.

Pewnego wieczora sześciu ludzi korzystało kolejno z tej budki. Pierwszy z nich otworzył łomem automat i zagarnął z niego pieniądze. Drugi odciął nożem przewodniki elektryczne, zwinął je i schował do kieszeni, bo były mu potrzebne. Trzeci odśrubował aparat telefoniczny od ściany, bo znał takiego, który to kupi. Czwarty skonfiskował katalog abonentów telefonu, gdyż handlował starym papierem. Piąty wykręcił lampkę elektryczną, bo potrzebował jej w domu. A szósty? Szósty wszedłszy do budki i rozejrzawszy się, zawołał: „Czy to nie świństwo? Nic dla mnie nie zostawili! I to się nazywają czasy uczciwości".

Niech się pocieszy, że czasy takie istnieją nie tylko w Królewcu!

Zygzaki.

„Trafiła kosa na kamień".

Do jednego ze składów w Poznaniu przyszła pewna pani i zakupiła 30 metrów koronki do firanek po mil jonie metr.

Przy płaceniu zabrakło jej dwu miljonów marek, wobec czego złożyła u tegoż kupca 28 miljonów, a zaległe dwa miljony obiecała przynieść nazajutrz i zabrać kupioną koronkę.

Nazajutrz gdy pani ta przybyła i chciała podjąć koronkę, zażądano od niej po dwa miljony za metr a jako motyw podano, że „dolar nagle podrożał".

Słysząc to owa pani, nie nalegała już na kupno ale zażądała zwrotu 56 miljonów zamiast 28 pobranych twierdząc, że jej pieniądze również poszły w tym samym stosunku w wartości w górę.

Kupiec ów zawstydził się i wydał towar na pierwotnych warunkach.

Cennik na towary kolonialne.

Grudziądz, 4 lutego rb.

Ważny aż do odwołania.

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik obowiązujący z dniem 8. II. br.

Towar	Jednostka	Cena
Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg	275.000
Sól (kamienna bez opakow.)	„	bez notowań
Soda (krystaliczna)	„	200.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	60.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	„	60.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	180.000
Śledzie (małe szkockie) . .	„	180.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg.	bez notowań
Syrop (gat. II Boguszewo)	„	550.000
Marmolada (50% cukru) .	„	700.000
Miód (sztuczny)	„	1.500.000
Makaron (krajany) . . .	„	700.000
w nitkach . . .	„	bez notowań
Cykorja (Franka)	„	1.100.000
Powidła	„	1.100.000
Cykorja (Jagolin)	400 g.p.	600.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	500.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)	„	500.000
Ocet (5%)	litr	380.000
Nafta	„	850.000
Mydło	1/2 kg	1.500.000
Świece (parafinowe) . . .	„	1.300.000
Kaszka (pszenna)	„	bez notowań
Kaszka (jęczmienna) . . .	„	„
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	„	„
Mąka (pszenna gat. II.) . .	„	„
Mąka (żytnia)	„	„
Pieprz (czarny)	„	2.800.000
Piment (korzeń angielski) .	„	1.900.000
Herbata (Moning Congo najtańsza)	„	6.000.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat)	„	7.600.000
Kawa (Santos palona) . .	„	4.200.000
Kakao (angielskie najtańsze)	„	1.400.000
Cukier	„	1.200.000
Ryż	„	850.000

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Komisja kredytowa obwodu pomorskiego w Toruniu.

Pom. Urząd Woj. (Wydział Przemysłu i handlu) komunikuje iż Komisja Kredytowa w Grudziądzu, opinjująca o przyznaniu kredytów ulgowych dla drobnych przemysłowców i rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych **została zlikwidowana; natomiast utworzoną** została Komisja Kredytowa okręgu pomorskiego z siedzibą w Toruniu, w skład której wchodzą pp. Stanisław Celichowski — Naczelnik Wydz. Przemysłu i Handlu przy Wojew. pom. jak przewodniczący, Kazimierz Junk, dyrektor PKKP. w Toruniu — jako przedstawiciel PKKP. Franciszek Konkolewski, mistrz stolarski Władysław Katafias, mistrz mechanik, Kazimierz Rolewski mistrz stolarski i przewodn. Wydz. cechowego, J. Nelkowski, mistrz krawiecki, Antoni Wykrzykowski mistrz siodlarski — wszyscy zamieszkali w Toruniu, jako członkowie: Przemysław Winiarski, jako przemysłowiec, Teodor Szutkowski mistrz drukarski, Michał Osmański mistrz kowalski, Jan Rysiewski mistrz piekarski, S. Kozielecki mistrz malarski — wszyscy zamieszkali w Toruniu — jako zastępcy członków.

Zniżka na artykuły rolne i spożywcze

W związku z pomyślniejszą konjunkturą na rynku zbożowym uległy zniżce przetwory zbożowe w hurcie.

Zniżka opłat wywozowych od drzewa.

Obserwowany od pewnego czasu zastój w dziedzinie eksportu drzewa tłumaczy się niejako wysokością opłat wywozowych oraz znacznym wzrostem kosztów przewozu wskutek zwaloryzowanych taryf kolejowych. Rząd zamierza uregulować sprawę tę w obydwu kierunkach. Kwestja zniżenia taryf kolejowych na drzewo ma być rozstrzygnięta w drodze przesunięcia drzewa do najniższej klasy taryfowej. Co zaś dotyczy opłat wywozowych, to Min. Przemysłu i Handlu przygotowuje zniżkę i tych opłat. Zniżka ma sięgać 50 proc. stawek obecnych, z wyjątkiem osiki, dla której stawki pozostaną bez zmiany. Pewne zmiany projektowane są również w zakresie rygorów oddawania dewiz z eksportu; zmiany te pójdą w kierunku większego uprzywilejowania P. K. K. P., do której eksportujący drzewo zobowiązany będzie przelewać aż do 70 proc. osiąganych dewiz.

W sprawie przeliczenia opłat rentowych.

Urząd Patentowy Rzpltej opracował projekt rozporządzeń o zastosowaniu stałej jednostki dla przeliczenia opłat ustanowionych w dekretach z dnia 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, oraz o ochronie znaków towarowych.

Sprawdzanie wysokości opłat pocztowych.

Wobec częstych nieporozumień, związanych z waloryzacją opłat pocztowych Min. Poczt wydało **rozporządzenia**, w myśl których **każdy interesant ma możność natychmiastowego skontrolowania w urzędzie pocztowym słuszności wysokości pobranych od niego opłat.**

Zmiana w przeliczaniu oszczędności złotowych w P. K. O.

W związku z rozpoczęciem przyjmowania przez P. K. O. od 1 lutego rb. oszczędnościowych wkładów złotowych dowiadujemy się, że kurs złotego w oszczędnościach tych nie będzie oparty — jak pierwotnie zamierzano — na przeciętnym kursie 6% bonów złotych, a będzie ściśle odpowiadał kursowi franka waloryzacyjnego, ogłaszanego codziennie przez Min. Skarbu. Wszystkie urzędy pocztowe będą przyjmowały i wypłacały oszczędności złożone na książeczki P. K. O. według kursu franka złotego. Kurs ten codziennie telegraficznie podawany jest wszystkim urzędom pocztowym. W ten sposób oszczędności złotowe P. K. O. stworzą rzeczywistą podstawę, zezwalającą na gromadzenie drobnych kapitałów tak na potrzeby osobiste obywateli, jak i na cele podatkowe. Oszczędności są oprocentowane w wysokości 4 i pół procent rocznie.

W sprawie utworzenia Polskiej Akademji Nauk Technicznych

Min. Oświaty opracowało ustawę o utworzeniu Polskiej Akademji Nauk Technicznych, której zadaniem ma być pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych. Akademja ta ma być najwyższą instancją dla spraw naukowych w dziedzinie techniki i będzie miała siedzibę w Warszawie.

Opłaty stemplowe.

Z dniem 1 lutego zostają podwyższone opłaty stemplowe I tak, opłaty od podań wynoszą 2,700.000 mk za pierwszy arkusz, a 540.000 mk. za każdy arkusz następny i każdy załącznik. Opłaty za świadectwa urzędowe wynoszą 2,700.000 marek, opłata od rocznej karty łowieckiej podwyższona została na 6,300.000 mk., opłata od weksla blanco wynosi 9 miljonów marek. Od duplikatu lub odpisów rachunkowych (jeśli z oryginału uiszczono opłatę procentową (230.000), rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należytość w nich wyrażona nie przekracza 100.000 marek.

Przekształcenie Polsk. Ag. Telegraficznej w spółkę akcyjną.

W warszawskich kołach politycznych krąży pogłoska o zamiarach sprzedaży Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) w ręce prywatne. Zdaje się, że całkowita sprzedaż agencji nie jest planowana, ale przekształcenie PATa w spółkę akcyjną z dopuszczeniem kapitału prywatnego. Rząd ma zatrzymać większą część akcyj, oraz ma zachować dotychczasową kontrolę i wpływy.

W związku z tem wypowiedziana została dotychczasowa umowa PATa z półurzędową Agencją Wschodnią. Gdyby miała przyjść do skutku taka reorganizacja, wówczas zapewne do nowej spółki przystąpiłaby i Agencja Wschodnia.

O zaradzenie brakowi mieszkań.

Jeszcze w marcu r. ub. Komitet Ekonomiczny **Rady Ministrów** omawiał związaną z brakiem mieszkań **sprawę opracowania projektu koniecznych środków zaradczych, któreby** się mogły przyczynić do powiększenia ilości hoteli, **oraz zapobiec dewastacji już istniejących.** Sprawa ta stała się **znów aktualna**, wobec czego poszczególne ministerstwa **mają się wypowiedzieć** w zakresie swej kompetencji w **powyższej sprawie.**

Rozstrzygnięcie sprawy ujawniania cen w złotych.

W związku z różnym komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o określaniu wartości **przedmiotów** majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu **zobowiązań** w złotych polskich, a wynikającym z tego pociąganiu **do karnej odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców** ujawniających ceny w złotych polskich, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że oznaczanie cen lub tzw. ujawnianie we frankach złotych tak w handlu hurtowym jak i detalicznym jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nietylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przyczem odnośna delegacja kupiecka uzyskała również od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko i w ten a nie inny sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924. o określaniu wartości przedmiotów majątkowych. W związku z tym dowiadujemy się, że Min. Spr. Wewn., które podzieliło zdanie wyżej wspomnianych ministrów, rozesłe w najbliższych dniach instrukcje do wszystkich władz administracyjnych niższych instancji, w której wyświetli, że ujawnianie cen w złotych polskich jest dozwolone oraz zaleci umorzenie wszystkich spraw, wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 5 lutego	dnia 6 lutego
1.830.000 mkp.	1.810.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 5 2.

1-a godzina popołudnin.

Dolary Stanów Zjedn.	9.000–9.100
Floreny holenderskie	3430–3380
Franki belgijskie	375–370
Franki francuskie	420–416
Franki szwajcarskie	1.595–1 590
Funty angielskie	38.8 0.000
Korony austryjackie	127.00
Korony czeskie	261.0
Liry włoskie	400–398
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	9., 9.5 9.8
Bon złoty	1.800–1,400
Miljonówka	550 - 525–615
Pożyczka dolarowa	6.2–5,850

Gdańsk, dnia 5 2.

Dolar	5,80
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,67

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Ś. p.
z Olszańskich

Wanda Stecka

urodzona 1835 r., zmarła 3 lutego rb. w Grudziądzu.

Pogrzeb odbędzie się dn. 6 w środę o godz. 3 popoł. z mieszkania przy ul. Biskupiej nr. 23 na cmentarz miejscowy. Na ten smutny obrzęd w obecności dzieci zapraszają

Zygmuntostwo Wielobyccy

Grudziądz, dnia 3-go lutego 1924 r. 9081

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody współczucia z powodu zgonu i oddanie ostatniej przysługi drogiej naszej matce, teściowej, stryjence i babce

ś. p.

Natalji ze Stolpów Czarlińskiej

składamy wszystkim życzliwym i przyjaciołom, w szczególności zaś przewielebnym ksks. dziekanowi Dembkowi z Grudziądza i Proboszczowi Hassemu z Papowa nasze najserdeczniejsze **Bóg zapłać**.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

Januszowie Czarlińscy.

Grudziądz, dnia 4-go lutego 1924.

Dnia 3 lutego o godz. 3 popoł. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, brat, zięć i szwagier ś. p.

Franciszek Śliwiński

w 45 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona Franciszka z domu Paradowska i krewni.

Grudziądz, dnia 3 lutego 1924 r.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w czwartek, dnia 7 lutego, o godz. 8½ przedpoł. z domu żałoby przy ul. Toruńskie 14. Odprowadzenie zwłok na cmentarz i spuszczenie do grobu po nabożeństwie. 9076



Przy zakupie emulsji zważaj na znak ochronny

Przy cierpieniach serca, nerwów i reumatyzmu używać winien każdy kąpieli kwasowęglowych

„ALAMA"

Wytwórcy:

Bracia Machalla T. A. w Poznaniu

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. Stefana Batorego — Aleksandry Lesmewskiej . . . 1.500.000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . 1.500.000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . 1.200.000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . 250.000 mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . 600.000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . 1.000.000 mk.

Powieści te wzgl. opłaty nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

TARYFA

opłat mostowego za używanie kolejowego mostu na Wiśle w Toruniu, Fordonie, Grudziądzu i Opaleniu.

Taryfa ustalona we frankach złotych, które przelicza się na marki polskie według kursu dziennego, ogłasza ego przez Ministerstwo Skarbu na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym (Dz. U. Nr. 94, ex 1923, poz. 746 art. 58a).

Mostowe wynosi:

I. Za zwierzęta:

a) za konie, muły, osły i bydło rogate w zaprzęgu lub luzem od sztuki 0,12 zł. fr.
b) za źrebięta i cielęta „ „ 0,06 „ „
c) za świnie owce i kozy „ „ 0,04 „ „
d) za drób za każdo 10 sztuk . . . 0,04 „ „
(drób poniżej 10 szt. wolny od opłaty).

II. Za zaprzęgi:

Niezależnie od opłaty po Ia:
a) za każdy zaprzęg ładowny lub próżny 0,12 zł. fr.
b) za ręczny wózek lub sanki . . 0,04 „ „

III. Za wozy motorowe:

A. Dla przewozu osób z kołami na gumach
1. motocykl bez przyczepki . . . . 0,10 zł. fr.
2. motocykl z przyczepką . . . . 0,12 „ „
3. z siedzeniami dla trzech osób . . 0,15 „ „
4. z więcej niż czterema siedzeniami 0,25 „ „

B. Dla przewozu ciężarów:
a) z kołami na gumach:
1. ładowne lub próżne . . . . . 0,30 zł. fr.
2. samochód ciężarowy z przyczepką 0,50 „ „
b) na kołach bez gum:
1. ładowne lub próżne . . . . . 0,40 „ „
2. „ „ „ z przyczepką 0,60 „ „

C. Za wozy siłą pędzone przeznaczone dla celów gospodar. nieładowne:
a) na kołach z gumami . . . . . 0,10 zł. fr.
b) na kołach bez gum . . . . . 0,20 „ „

Wóz zawierający oprócz materiałów popędowych i przynależytości ładunek ponad 100 kg uważa się za ładowny, poniżej 100 kg. za próżny.

IV. Za rowery:

a) za rowery zwykłe i motorowe o jednem siedzeniu bez przyczepki od sztuki . . . . 0,02 zł. fr.
b) za inne rowery motorowe od szt. 0,04 „ „

Zwolnienie od opłaty:

A. Wojsko:

1. Oficerowie Armji Polskiej w mundurze i pod bronią wolni są w przejeździe przez most od mostowego bez potrzeby legitymowania się, że znajdują się w służbie.
2. Oficerowie im równorzędni urzędnicy wojskowi garnizonu Toruń nie opłacają mostowego po zgłoszeniu ustnie, że znajdują się w służbie.
3. Wszyscy inni członkowie Armji Polskiej wolni są od opłaty mostowej tylko wówczas, jeśli używają mostu w służbie i okażą dowód stwierdzający pełnienie służby.
4. Mostowego nie opłaca się za zaprzęgi wojskowe, wozy i bydło wojskowe przeprowadzone przez wojsko w marszu, za konie etatowe oficerskie prowadzone dla celów służbowych, o ile prowadzący je ma odpowiedni dowód, wreszcie za konie na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych do przeglądu wojskowego i z powrotem pędzonego,

B. Urzędy cywilne.

5. Mostowego nie opłaca się za zaprzęgi, wozy i zwierzęta urzędników publicznych w służbowych podróżach, o ile są oni zaopatrzeni w wolne karty lub posiadają dowód dokonywania podróży służbowej, dalej proboszczów przy czynnościach urzędowych w okręgu ich parafji, urzędników policyjnych i podatkowych w mundurze wreszcie za zaprzęgi i wozy wracające próżne po odwiezieniu wyżej wymienionych urzędników o ile są zaopatrzeni ich woźnicy w odpowiednie dowody
6. Za regularny przejazd wozów kurjerskich i pocztowych i państw. tudzież prywatnych, o ile te prywatne przedsiębiorstwa mają w zastępstwie takich instytucji wyłącznie sobie powierzony przewóz osób ich bagażu i przesyłek pocztowych.
7. Za zaprzęgi, wozy, zwierzęta użyte dla transportów na bezpośredni rachunek Państwa za okazaniem poświadczenia odnośnej władzy państw.

C. Inne.

8. Za zaprzęgi i wozy straży ogniowej, gminnych i okręgowych drużyn ratunkowych, transportów ubogich i aresztantów.
9. Za procesje pogrzeby i przewóz zwłok w obrębie parafji.

UWAGI. Wolne karty przejazdu wystawi Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku lub przez nią upoważniony organ, Urząd Obrotu Handlowego w Toruniu.

U. O. H. Grudziądz.

Dzielny

podróżujący

z branży kolonjalno-spożywczej zaraz poszukiwany. — Reflektuje się li tylko na pierwszorzędne siły.

Almentaria T. z o. p.

ulica 3-go Maja nr. 8. [7909

Rzeźbiarza

kilku dzielnych

Stolarzy

na dobrą akordową pracę — w tem jednego

Krzeselnikarza

oraz jednego

Polerownika

przyjmie natychmiat [7912

Pomorska Fabryka Mebli, Czarnowski i Sp.

Grudziądz Młyńska 19 obok Starostwa.)

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Kupuję każdą ilość

SŁOMY

po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza

Paweł Witkowski »Ziemiopłody«

Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5
Telefon 28 i 352. 7887

Sprzedaże

Łóżko ang. prawie nowe na sprzed. Ogrodowa 33, part. I.

Lustro szafa i łóżko z materacem na sprzedaż Forteczna 17, part. I.

Sprzedam ca 75 ctr. **melasy** (pasza dla bydła). Zgł do Gł. Pom. pod 9082.

Pluszowa kanapa szafa do rzeczy i dywan na sprzedaż. Inf. Kościuszki 14, part. pr.

Węgiel po 6 miljonów za centr. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9079.

Wyżeł (deutsch. Jagdhund) tresowany do sprzedania. Por. Pindelski, Grudziądz, ul. Mickiewicza 16, I p.

Górnośląski

KOKS

hutniczy w kawałach

górnośląski węgiel

BRYKIETY SALONOWE (marki Kaiser)

suche kneble

oraz

drzewo rąbane

poleca każdą ilość ze składnicy wprost do mieszkań **po cenach jaknajniższych**

A. Dutkiewicz Nast.

Grudziądz, ul. Mało Młyńska 3/5
Telefon 117. [7911

Suka (owczarek) do sprzedania, lub zamiana na jakiś towar Nadgórna nr. 37, (skład)

Wyżła ca. 6 miesięcy starego, krótkowłosego z pierwszorzędnych rodziców bez żadnej tresury, oraz 2 wyżły dwuletnie, nietresowane, nadzwyczaj czujne, sprzedam. Temme, Węgrowo p. Grudziądz.

Skład materjałów piśmiennych, dwie wystawy w dobrym punkcie okazyjnie do sprzedania ew. może być mieszkanie. Łask. oferty pod nr 9086 do Głosu Pomorskiego.

Kupna

Kupię łożko z materacem w dobrym stanie i szezlong. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9075.

Składu celem kupna lub dzierżawy w dobrem położeniu nadający się na handel kolonialny lub inny podobny możliwie z mieszkaniem poszukuję. Zgłoszenia pod nr. 9071 do Głosu Pom.

Posady

Urzędnik gospodarczy kaw., w starszy wieku, poszukuje za skromnem wynagr. posady zaraz lub od 15/II. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9019.

Dla destylacji i składu kolonjalnego poszukuję od zaraz ewntl. później **dzielnego, rzetelnego pomocnika.** Oferty z podan. wymagań i odp. świadectw upr. **Z. Ścisłowski, Lidzbark.** 7907

Poszukiwany od 1-go kwietnia b. r. [7890 **skotarz lub szwajcar** który stawi własnych ludzi do doju około 60 krów i przejmie cielców cieląt **Wiechmann, Dom Radzyn,** powiat Grudziądz.

Majętność Napole poczta Trzebcz, pow. Chełmno, poszukuje od 1 kwietnia rb. 9084 **szwajcara, stangreta i reczniaka** z dobrem świadectwami Uwzględnia się tylko siły pierwszorzędne.

Majętn. Węgrowo p. Grudziądz poszukuje od 15 marca rb. 9395 **przodownika** z 20 do 30 kośnikami.

Różne

Mieszkanie składające się z 1 pokoju i kuchni zamienię na mieszkanie 3 pokoj. we kuchnią za odpowiedniem wynagrodz. według umowy. Reflektuję na mieszkanie tylko w śródmieściu, w okolicy ulic Lipowej, Fortecznej, Koszarowej, Kościuszki, Sobieskiego. Pośrednictwo pożądane. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 9077.

Zamienię 3 pokoj. mieszkanie z wszelkim komfortem, na równowartościowe lub większe w śródm. Zgł. od 3—4-tej. Hercfelda 6, part. II wejście. 9078

Pokój umeblowany do wynajęcia [9084 Plac 23 Stycznia nr. 22.

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji francuskiego Zgł. do Gł. Pom. pod nr 9072

W poniedziałek wiecz. **zgubiono brązowy pasek** od płaszcza damskiego. Proszę zwrócić do eksp. „Głosu Pomorskiego."